

Sygnatura akt VIII Gz 389/17

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2018

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski (sprawozdawca)

Sędziowie: SSO Robert Bury

SSR (del.) Rafał Lila

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2018 roku

na posiedzeniu niejawnym

w postępowaniu upadłościowym (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G.

na skutek zażalenia syndyka A. D. na postanowienie Sądu Rejonowego

w G. z dnia 22 czerwca 2017, V GUp 3/14

postanawia:

oddalić zażalenie

Robert Bury Leon Miroszewski Rafał Lila

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim postanowieniem z dnia 22 czerwca 2017 roku w punkcie 1. ustalił ostateczne wynagrodzenie A. D. - syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G. na kwotę 4.403,78 złotych, powiększoną o kwotę 1.012,87 złotych tytułem podatku od towarów i usług, a w punkcie 2. oddalił wniosek w pozostałym zakresie, a więc w części co do różnicy pomiędzy przyznaną kwotą, a żadaną przez syndyka kwotą 25.000 złotych.

Stwierdził, że postępowania upadłościowe było nieskomplikowane, lista wierzytelności obejmowała dwóch wierzycieli – bank co do wierzytelności w kwocie 555.481,28 złotych oraz kancelarię prawniczą co do wierzytelności w kwocie 2.216 złotych. W skład masy upadłości wchodziły pieniądze w kwocie 38.842,33 złotych, ruchomości o niewielkiej wartości (2 drukarki i 3 programy komputerowe) oraz wierzytelność w kwocie 246.359,03 złotych, która jednak została sprzedana za kwotę 1000 złotych. W masie upadłości nie było nieruchomości. Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że postępowanie upadłościowe trwało 36 miesięcy, natomiast na jego długość wpłynęła w dużej mierze okresowa bezczynność syndyka, wzywanego przez sędziego komisarza do zintensyfikowania podejmowanych czynności. Tym samym Sąd Rejonowy uznał, że wynagrodzenie wyliczone na podstawie art. 162 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze byłoby oczywiście niewspółmierne do wykonanej pracy, a więc zastosowanie miały przepisy art. 162 ust. 2a i następnych powołanej ustawy. Sąd I instancji wskazał, że przyznane wynagrodzenie odpowiada przeciętnemu wynagrodzeniu w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat z zysku w IV kwartale 2016 roku.

Syndyk zaskarżyła to postanowienie, wnosząc o jego zmianę i ustalenie wynagrodzenia w kwocie wnioskowanej przez syndyka, ewentualnie uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła naruszenie art. 162 ust. 2a ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze poprzez ustalenie wynagrodzenia w sposób oczywiście odbiegający od pracy syndyka; naruszenie art. 164 w zw. z art. 162 ust. 3 powołanej ustawy poprzez ich niezastosowanie i oddalenie wniosku o zwrot wydatków wbrew dyspozycji tych przepisów; błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie, że wpływy do masy upadłości obejmowały jedynie kwoty uzyskane ze sprzedaży ruchomości i wierzytelności upadłej oraz zwrotu podatku VAT a postępowanie w sprawie było nieskomplikowane, podczas gdy syndyk m.in. ujawnił i wyegzekwował kwoty, które były pobierane przez V. bezpośrednio z rachunku bankowego upadłej na pokrycie własnych zobowiązań, a po przejęciu przez syndyka dokumentów rachunkowych okazało się, że zawierają one istotne braki i były dokonywane bez wymaganych dokumentów księgowych, co uniemożliwiało ich jednoznaczne zakwalifikowanie.

W uzasadnieniu skarżąca zgodziła się z przyjętą przez Sąd Rejonowy podstawą ustalenia wysokości wynagrodzenia wynikającą z art. 162 ust. 2a ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, jednak zarzuciła, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo zastosował ten przepis przyznając wynagrodzenie w wysokości rażąco zaniżonej i niewspółmiernej do zakresu pracy wykonanej przez syndyka. Zwróciła też uwagę, że przyznane wynagrodzenie jest kilkakrotnie niższe, niż wskazane przez sędziego komisarza. Wskazała na obszerność objętej od upadłego dokumentacji i wielowątkowość postępowania, w tym prowadzenie sporu z bankiem zagranicznym, wyegzekwowanie przysługujących upadłemu należności. Jej zdaniem ewentualne opóźnienie w złożeniu sprawozdań z czynności, wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, nie wpływało na tempo postępowania prowadzonego przez syndyka. Skarżąca podkreśliła, że w zatwierdzonym przez sędziego komisarza planie likwidacyjnym, zawierającym preliminarz wydatków, syndyk przewidział wynagrodzenie w wysokości 24.000 złotych.

Co do wydatków koniecznych skarżąca wskazała na poniesienie poszczególnych kosztów syndyka, powołując się na wniosek co do kwot 2.431,33 złotych z tytułu najmu lokalu na potrzeby biura syndyka oraz 5.288,46 złotych z tytułu wykonywania przez syndyka czynności w oparciu o własne urządzenia: telefony, ksero, komputery, internet, materiały, koszty eksploatacji sprzętu biurowego, dojazdu do sądów, urzędów, biura księgowego, itp. w związku z bieżącym załatwianiem spraw masy upadłości oraz kosztów połączeń telefonicznych. Podniosła, że nie są jej do końca znane motywy oddalenia wniosku syndyka w tym zakresie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie zażaleniowej podstawową jest kwestia granic ingerencji sądu odwoławczego w ocenę pracy syndyka masy upadłości wyrażoną przyznaniem syndykowi wynagrodzenia. Sąd odwoławczy nie nadzorował czynności syndyka, ani nie dokonywał czynności w zakresie prowadzenia postępowania upadłościowego, toteż zmiana przyznanego wynagrodzenia może być podyktowana jedynie pominięciem przez Sąd Upadłościowy istotnych okoliczności, które miałyby wpływ na ustalenie wynagrodzenia.

Skarżąca nie zaprzeczyła kwalifikacji Sądu Rejonowego wskazującej przepis art. 162 ust. 2a ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (a więc ustawy w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie). Wskazała natomiast na błędne jego zastosowanie.

Niewątpliwie przepis ten wskazuje na sytuacje, w których wynagrodzenie obliczone na podstawie art. 162 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze byłoby zaniżone w stosunku do wykonanej pracy. Wynagrodzenie według wskaźnika podanego w art. 162 ust. 2a powołanej ustawy powinno być jednak traktowane jako maksymalne, a nie jako należne w maksymalnej wysokości zawsze wówczas, gdy ustalone na podstawie przepisu poprzedzającego będzie niewspółmierne.

Sąd pierwszej instancji przyznał syndykowi wynagrodzenie wyraźnie wyższe, niż to, które przysługiwałoby na podstawie art. 162 ust. 2 powołanej ustawy, natomiast znacznie niższe, niż proponowane przez Sędziego-komisarza. W

opinii pisemnej tego sędziego nie zostało wskazane szersze uzasadnienie przyznania wynagrodzenia w kwocie 15.000 złotych, natomiast powołana została przeszkoda przeciwko akceptacji wniosku syndyka o przyznanie wynagrodzenia w kwocie 25.000 złotych, w postaci zarzutu spóźniania się syndyka ze składaniem sprawozdań.

Z kolei Sąd Rejonowy powołując ten zarzut Sędziego-komisarza zwrócił też uwagę na nieskomplikowany charakter postępowania upadłościowego, trwającego 36 miesięcy, w którym zakresem aktywności syndyka objęta była jedynie sprzedaż ruchomości (2 drukarki i 3 programy komputerowe) oraz ściąganie jednej wierzytelności, która nota bene została również sprzedana. Z powyższego wynika, że nie zostały pominięte w zaskarżonym postanowieniu istotne okoliczności mające wpływ na wysokość wynagrodzenia. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił też, że zastosował podstawę wynagrodzenia w postaci przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat z zysku w czwartym kwartale 2016 roku. To kryterium odniesienia nie budzi zastrzeżeń.

Syndyk podniosła w zażaleniu także zaniechanie zwrotu wydatków syndyka. Trzeba zauważyć, że Sędzia-komisarz w swojej opinii w ogóle nie odniósł się do tego wniosku. Pomiął go milczeniem także Sąd Rejonowy. Zgodnie z art. 162 ust. 3 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze syndykowi przysługuje prawo zwrotu wydatków koniecznych, poniesionych w związku z wykonywaniem czynności, jeżeli wydatki te zostały uznane przez sędziego-komisarza.

W niniejszym postępowaniu upadłościowym nie stosowano procedury zatwierdzania wydatków syndyka, co odpowiada często spotykanej praktyce pokrywania wydatków bezpośrednio z funduszków masy (por. P. Zimmerman, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2015, s. 380-381). Ponieważ nie było wniosku syndyka o zatwierdzenie wydatków wskazanych we wniosku z dnia 27 marca 2017, co powielone zostało w zażaleniu, ani nie zapadło postanowienie o uznaniu wydatków, stąd nie powstała podstawa do przyznania zwrotu wydatków przez sąd upadłościowy (por. P. Zimmerman, ibidem).

Mając na uwadze powyższe, należało oddalić zażalenie na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c.

Robert Bury Leon Miroszewski Rafał Lila